II Niedziela Adwentu (C)

Tekst Ewangelii (*?k* 3,1-6): Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

« By?o to w pi?tnastym roku rz?dów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Pi?at by? namiestnikiem Judei ...»

O. Maciej SLYZ Misionero de Fidei Donum
(Bialystok, Polska)

Dzisiaj, jak rzadko, prawie połowę perykopy ewangelicznej zajmują dane personalne. Ciekawe, że nawet w liturgii Mszy św. nie zastąpiono tego historycznego wstępu zwyczajowym „w owym czasie". Zdecydowano się zostawić, tak nieistotne z punktu widzenia dzisiejszego człowieka wprowadzenie: «Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza». Dlaczego? Aby nie pozostawić nam żadnych złudzeń. Bóg wszedł bardzo konkretnie w historię ludzkości, w historię każdego człowieka. Chociażby w życie Jana, syna Zachariasza, który przebywał na pustyni. Wezwał go, aby nawoływał nad Jordanem «Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!»

Dziś, Bóg także do mnie kieruje swoje słowa. Czyni to osobiście – jak to było w przypadku Jana Chrzciciela, lub poprzez swoich wysłanników. Moim Jordanem może być niedzielna Eucharystia, może być tweet papieża Franciszka, który przypomina, iż „Chrześcijanin nie jest świadkiem jakiejś teorii, ale Osoby: Chrystusa zmartwychwstałego, żyjącego, jedynego Zbawiciela wszystkich. Bóg wszedł w historię mojego życia, ponieważ nie jest teorią. Jest zbawczą praktyką, jest Miłością i Miłosierdziem w praktyce.

Jednakże, ten sam Bóg, który wszedł w ludzką historię potrzebuje naszego skromnego wysiłku. Zasypania dolin nieufności wobec Jego Miłości. Zrównania wygórowanej pychy, która nie pozwala nam Go dostrzec i przyjąć Jego pomocy. Wyprostowania i wyrównania krętych i wyboistych dróg usianych kłamstwami, wadami i egoizmem, które czynią prostą drogę do naszego serca labiryntem.

Adwent, którego drugą już niedzielę przeżywamy, ma jeden główny cel. Abym spotkał Boga na drodze mego

życia. Już nie tylko Nowonarodzonego, ale przede wszystkim Miłosiernego Zbawiciela. By zobaczyć uśmiech Boga kiedy to «wszyscy ludzie ujrzą zbawienie». Tak jest! Gdyż, jak nauczał św. Grzegorz z Nazjanzu, „Bóg niczym bardziej się nie raduje, jak nawróceniem i zbawieniem człowieka”.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Nic tak Boga nie cieszy, jak nawrócenie i ocalenie człowieka» (Święty Grzegorz z Nysy)
- «Ewangelista wyróżnia postać Jana Chrzciciela poprzednika Mesjasza i z dużą precyzją kreśli okoliczności miejsca i czasu jego przepowiadania. Ewangelista chce pokazać, że Ewangelia nie jest legendą, ale opowiadaniem prawdziwej historii, a Jezus z Nazaretu jest realną osobą» (Benedykt XVI)
- «”Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię" (J 1, 6). Jan "już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym" (Łk 1, 15. 41) przez samego Chrystusa, którego Dziewica Maryja poczęła z Ducha Świętego. "Nawiedzenie" Elżbiety przez Maryję stało się przyjściem Boga, który "nawiedził lud swój" (Łk 1, 68)”» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 717)

Inne komentarze

«Wszyscy ludzie ujrz? zbawienie Bo?e»

Rev. D. Josep VALL i Mundó
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Kościół proponuje rozważanie proroczych słów Izajasza, które odnoszą się do poprzedzającego Pana, Jana Chrzciciela, który dał się poznać nad Jordanem, gdzie głosił Boże zbawienie. Jego misja polegała na przygotowaniu dróg, prostowaniu ścieżek, zrównywaniu pagórków, wypełnianiu dolin, tak, aby stały się one gładkimi terenami (cf. Łk 3,4-5). Także teraz my chrześcijanie jesteśmy wezwani do bycia apostołami, bez lęku przed współczesnym światemi. Aby wszyscy mogli dostąpić zbawienia, które przychodzi tylko od Boga przez Jezusa Chrystusa (cf. Łk 3,6).

Musimy wypełnić wiele dolin, wiele dróg wyprostować, wiele gór przenieść. Może są teraz trudne czasy, lecz nie zabraknie nam środków, jeśli będziemy liczyć na łaskę Boga. Bądźmy prekursorami. Im bliższa będzie nasza zażyłość z Panem, bardziej wypełnią się słowa z Listu do Diogneta: «Czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie». Oczywiście mamy kochać świat, w którym żyjemy z całego serca, jak mówił pewnien bohater powieści Dostojewskiego: «Miłujcie wszelkie stworzenie Boskie, i całość, i każde ziarenko piasku. Każde źdźbło, każdy promień Boży miłujcie. Miłujcie zwierzęta, miłujcie rośliny, miłujcie rzecz każdą. Będziesz miłował rzecz każdą, to i tajemnicę Bożą rozwiążesz w rzeczach. Rozwiążesz raz jeden i już

odtąd nieustannie będziesz poznawał coraz bardziej wszelkiego dnia. I pokochasz wreszcie świat cały wielką, wszechogarniającą miłością.».

Święty Justyn dodał: «Wszystkie rzeczy szlachetnie ludzkie są nam właściwe». I pośród świata, w pracy, w rodzinie, w naszym środowisku, przepowiadajmy drogi zbawienia, które pochodzi od Boga. Przykładem i słowem «wyrzućmy lenistwo z tych, kórzy nas otaczają, otworzymy szerokie horyzonty przed ich egoistyczną burżuazyjną egzystencją, skomplikujemy im życie, sprawiając, że zapomną o sobie i doprowadzimy ich do radości i pokoju», tak pisał Święty Josemaría Escrivá o apostolskiej pracy chrześcijan w świecie.